

*sygn. akt II C 2006/20*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Marcin Polakowski

Protokolant Paulina Mazuchowska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2021 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

1. ustala, iż umowa o kredyt nr (...) zawarta w dniu 03 grudnia 2008 r. w W., pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.), a P. G. jest nieważna;

2. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. G. kwotę 11.817,00 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

*sygn. akt II C 2006/20*

## UZASADNIENIE

P. G. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o ustalenie nieważności całej umowy kredytu (...) z dnia 3 grudnia 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe lub na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Ewentualnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 54.803,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania niektórych postanowień ww. umowy za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i tym samym bezskuteczność względem powoda.

Niezależnie od powyższych żądań powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód wskazał, że zawarł z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego, denominowanego do waluty CHF. Podniósł, że w umowie nie wskazano kursu po jakim dojdzie do przeliczenia kwoty kredytu, a także kwoty jaka zostanie wypłacona. Jednocześnie zastosowana klauzula waloryzacyjna powoduje, że kwota zobowiązania nigdy nie będzie równa kwocie udzielonego kapitału. Stwierdził ponadto, że wysokość świadczeń była określana jednostronnie, co stanowi o rażącym naruszeniu jego interesów oraz o sprzeczności z dobrymi obyczajami. Zwrócił również uwagę, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały sformułowane niejednoznacznie. Skutkowało to rażącym nadużyciem prawa do swobodnego kształtowania treści umowy wobec niezgodności zawartej umowy z przepisami art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz wskutek sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, dając podstawy do ustalenia nieważności całej umowy. (pozew – k. 2-24)

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wywiódł, iż umowa została skutecznie zawarta i jest ważna. Wskazał, że kreuje ona kredyt denominowany w walucie obcej, w który nie jest wpisany mechanizm waloryzacji. Podniósł, że zaciągając zobowiązanie powód był świadomy ryzyka kursowego, powołując się przy tym na wyższe ekonomiczne wykształcenie powoda oraz to, że był on zatrudniony w Narodowym Banku Polskim. Zauważył także, że sporna umowa przewidywała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. (odpowiedź na pozew – k. 96-120).

Sąd rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie do którego pozew został pierwotnie wniesiony, ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 465.519 zł i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi tutejszemu (k. 213).

Sąd ustalił, co następuje:

P. G. udał się do doradcy kredytowego, a następnie do placówki w (...) Banku (...) S.A. w W. , aby pozyskać środki na sfinansowanie zakupu wybranego lokalu na własne potrzeby mieszkaniowe.. Pierwotnie P. G. zamierzał uzyskać kredyt w złotym polskim. Pracownicy banku od samego początku przedstawiali jednak kredyt w CHF jako rozwiązanie korzystniejsze, wskazując, że koszty tego kredytu nie będą wyższe od kosztów kredytu złotowego, zaś CHF jest stabilną walutą. W trakcie rozmów wymieniana była kwota 280.000 zł, która stanowiła cenę wybranego przez P. G. mieszkania. Został poinformowany o konieczności założenia rachunku złotówkowego oraz tym, że operacje będą dokonywane w PLN. P. G. nie zostały przedstawione tabele kursowe, nie uzyskał on również informacji o historycznym kursie CHF. Odnośnie spreadu został poinformowany, że będzie on minimalny i nie wpłynie na kwotę kredytu ani spłaty. P. G. otrzymał informacje o możliwych wahaniami kursowych, w zakresie kilkunastoprocentowego wzrostu lub spadku, co jednak nie miało wpływać na opłacalność kredytu. Wobec braku decyzji banku odnośnie kredytu w PLN oraz na skutek namowy pracowników banku, powód zdecydował się na złożenie wniosku o kredyt w CHF, przy czym uzyskał on informacje, że nie ma możliwości spłaty w CHF. ( przesłuchanie powoda – k.235-238)

W dniu 25 października 2008 r. P. G. złożył w (...)Banku wniosek kredytowy o udzielenie kredytu mieszkaniowego z przeznaczeniem na zakup nieruchomości — lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Wnioskowana kwota kredytu została określona na 280.000 PLN, a okres kredytowania na 360 miesięcy. P. G. oczekiwał wypłaty kredytu jednorazowo. We wniosku kredytowym wskazano, że P. G. ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest ekonomistą. Od 1 października 2002 r. zatrudniony jest na Uniwersytecie (...), zaś od 20 lutego 2008 r. w Narodowym Banku Polskim. Wskazał, że zabezpieczeniem kredytu będzie hipoteka na kredytowanej nieruchomości. P. G. wskazał, że jego miesięczne dochody to 10.000 zł. (wniosek kredytowy – k. 71-72)

W dniu 23 października 2008 r. P. G. złożył oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami udzielenia kredytu, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w CHF, ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego, zmienną stopą procentową oraz że są świadomi, ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia w/w kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową. Powód oświadczył ponadto, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez powoda raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie w/w kredytu w CHF. (oświadczenia – k.74-75)

Postanowienia umowy przedstawione powodowi nie podlegały żadnym negocjacjom i zostały przyjęte z wzorca przedstawionego przez bank. P. G. nie miał jakiegokolwiek wpływu na treść zasadniczego dokumentu umowy ani na pozostałe dokumenty tworzące tą umowę. Powód otrzymał draft umowy drogą mailową celem zapoznania się i weryfikacji danych osobowych.

Ostateczna wersja umowy została przedstawiona P. G. podczas spotkania, w trakcie którego miało dojść do jej podpisania. Powód miał wątpliwości dotyczące dokonanego przeliczenia, jednak pracownik banku nie był w stanie

udzielić mu jasnej odpowiedzi w jaki sposób przeliczenia są dokonywane, zapewniając go, że nie wpłyną one na kwotę kredytu. (przesłuchanie powoda – k.235-238)

W dniu 3 grudnia 2008 r. P. G. złożył podpisy na dokumencie umowy kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny stworzony na wzorcu przedstawionym przez pozwanego. Na mocy owej umowy (...) Bank (...) S.A. w W. (obecnie działający pod (...) Bank (...) S.A. w W.) zobowiązał się do przekazania określonej w umowie kwoty na zakup nieruchomości. Wnioskowana kwota kredytu została określona na 117.410 CHF i miała zostać wypłacana jednorazowo (pkt 25 umowy, k.30). Jako ostateczny termin wypłaty transzy kredytu został określony dzień 3 marca 2009r. (pkt. 28 umowy, k.30). Kredyt miał zostać spłacony w równych miesięcznych ratach, a ostateczny termin spłaty kredytu określono na 6 grudnia 2038 r. (pkt 27,28 umowy, k.30). Oprocentowanie kredytu było zmienne, 4.67% na dzień sporządzenia umowy kredytu, a marża banku zawarta w oprocentowaniu wynosiła 2,2% (pkt 30 umowy, k.30v).

Zgodnie z treścią dokumentu umowy bank udzielił kredytu na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego położonego w Ł. przy ul. (...), budynek (...), lokal mieszkalny nr (...). Wartość nieruchomości określona wyceną dokonaną przez bank oszacowano na 280.000 zł, a procentowy udział wartości kredytu w stosunku do wartości nieruchomości lub sumy wartości nieruchomości określono na 100% (pkt 40, 41,45 umowy, k.30v,31). W pkt 46 umowy ustalono hipotekę kaucyjną do kwoty 176.115 CHF na zabezpieczenie roszczeń banku wynikających z umowy kredytu, zapłatę odsetek oraz opłat, prowizji i kosztów. Jako zabezpieczenie dokonano również cesji praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, poddanie się przez kredytobiorcę egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu do wysokości wskazanej przez bank, na podstawie art. 96-98 ustawy Prawo bankowe, pełnomocnictwo do rachunku w banku (pkt 46 umowy, k.31). Kredyt miał być wypłacony kredytobiorcy w złotych lub w walucie obcej, przy czym w przypadku kredytu udzielonego w walucie innej niż złoty wypłata kredytu miała być zrealizowana po przeliczeniu kwoty kredytu lub kwoty transzy kredytu, w przypadku kredytu wypłacanych w transzach, na walutę w której realizowany jest cel kredytu. Bank miał dokonać w takim przypadku przewalutowania według obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, kursu kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu lub danej transzy. (pkt 3.2.3 regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego, k. 44v) W przypadku, gdy wypłata kolejnych transz kredytu nie pozwoliła by na spłatę przez kredytobiorcę zobowiązań potrzebnych do pokrycia całkowitych kosztów związanych z realizacją celu kredytu, kredytobiorca był zobowiązany do pokrycia tych kosztów z własnych środków przed wypłatą ostatniej transzy oraz przedłożenia bankowi dowodu ich poniesienia. (pkt 3.2.6 regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego, k. 44v)

Stopa referencyjna stanowiła 3-miesięczną stawkę stopy referencyjnej w postaci LIBOR dla kredytów w CHF. Stopa referencyjna i stopa zmienna miały być zmieniane przez bank w pierwszym dniu Okresu Zmiennego Oprocentowania. Wysokość tej stopy miała być obliczona jako suma 3- miesięcznej stawki stopy referencyjnej z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany i marży banku. (pkt.1.7.1. pozostałych postanowień umowy kredytu., k. 32).

Po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy bank miał poinformować kredytobiorcę o wysokości pierwszej raty oraz o terminie jej płatności, zaś o wysokości kolejnych rat i terminach ich płatności – w miesięcznych zestawieniach. (pkt. 2.1.3 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 32v).

Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu miała następować poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobierać miał poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość, ustalaną według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłaty kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego miała by nastąpić w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących

w banku na podstawie tabeli kursów. (pkt. 2.3.1 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 33). Kredytobiorca zobowiązywał się do zapewnienia środków pieniężnych na rachunku bankowym w wysokości pokrywającej należności banku, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. (pkt. 2.3.4. pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 33)

Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych, przy czym dokonanie tej zmiany wymagało zgody banku na podstawie badania zdolności kredytowej kontrahenta i dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń (pkt. 2.2.1., 2.2.2 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 32v.)

Kredytobiorca miał prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części przed terminem ustalonym w umowie (pkt. 2.4.1. pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 33).

Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie winna być uiszczona w polskich złotych na rachunek banku. Wskazano, że wcześniejsza spłata całości lub części kredytu w złotych zostanie przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów w dacie spłaty (pkt. 2.4.4 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 33-33v)

Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegne zwiększeniu (pkt. 6.1 pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 34). Kredytobiorca oświadczył także, że jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentowa oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt. 6.2. pozostałych postanowień umowy kredytu, k. 34).

P. G. wyraził zgodę na objęcie nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie udzielonego kredytu ochroną ubezpieczeniową przez (...) S.A. od skutków zdarzeń losowych oraz złożył oświadczenie w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu (oświadczenia, k. 48, 50).

Do umowy kredytu zawarte zostały w dniu 3 grudnia 2008 r. trzy aneksy (k. 166-167, 169, 170)

W dniu wypłaty pierwszej transzy tj. 18 grudnia 2008 r. z wypłaconej kwoty kredytu została pobrana prowizja przygotowawcza (2,00%) w wysokości 2348,20 CHF oraz opłata stanowiąca koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 892,28 CHF, której równowartość wynosi 2317,96 PLN (po przeliczeniu po kursie średnim NBP z 17 grudnia 2008 r.). Pozostała kwota kredytu, po potrąceniu prowizji przygotowawczej oraz opłaty stanowiącej koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu została wypłacona w wysokości 292.022,80 PLN. (pismo, k. 83)

Dnia 10 października 2018 r. P. G. wystosował do (...) Bank (...) S.A. pismo, stanowiące reklamację dotyczącą zawartej umowy kredytu w zakresie sposobu przeliczenia kwoty 280.000 zł na walutę kredytu (CHF) oraz z waluty CHF na PLN. Powód wskazał, że kwoty te zostały przeliczone według wewnętrznej tabeli kursów (...) S.A., zaś w umowie nie wskazano jakie bank stosuje spready i jak je wylicza. Ponadto powód zakwestionował sposób przeliczania rat kredytowych z PLN na CHF oraz bezzasadne jego zdaniem , dwukrotne pobranie ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego. (pismo, k. 52)

W odpowiedzi (...) Bank (...) S.A. wskazał, że nie widzi podstaw do uznania reklamacji za zasadną. (pismo, k. 53-54v)

Wobec powyższego, P. G. zwrócił się do Rzecznika Finansowego z prośbą o podjęcie poreklamacyjnego postępowania interwencyjnego (pismo, k. 55), co skutkowało zwróceniem się Rzecznika Finansowego do pozwanego banku (pismo, k. 55v-59v).

W piśmie z dnia 8 marca 2019 r., którego kopia została przesłana P. G., (...) Bank (...) S.A. ustosunkował się do pisma Rzecznika Finansowego (pisma, k. 60-70), który wobec wyjaśnień pozwanego banku, przedstawił powodowi swoje stanowisko (pismo, k. 76-81v).

(...) Bank (...) S.A. pismem z dnia 5 lipca 2019 roku przedstawił rozliczenie kwot wpłaconych przez powoda tytułem rat kredytu w okresie od 18 grudnia 2008 r. do 4 lipca 2019 r. w rozbiciu na kapitał, odsetki umowne i karne. Zgodnie z treścią pisma powód wpłacił po przeliczeniu na walutę szwajcarską

1. 21.662,64 CHF – tytułem odsetkowych umownych;
2. 1,63 CHF – tytułem odsetek karnych;
3. 38.148,53 CHF tytułem spłaty kapitału (k. 82)

Ponadto pozwany bank przedstawił zestawienie spłat kredytu za wskazany wyżej okres. (zestawienie spłat, k. 84-87v)

P. G. obecnie spłaca kredyt w CHF. (przesłuchanie powoda – k.235-238)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była przez strony kwestionowana, nie budzą one również wątpliwości Sądu.

Stan faktyczny został przez Sąd ustalony także na podstawie przesłuchania powoda P. G., któremu nie sposób zarzucić braku wiarygodności.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. P. i K. P. (k. 229). Zdaniem Sądu okoliczności, na które świadkowie mieliby zostać przesłuchani, nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie będą dotyczyły okoliczności, które mogą mieć istotne znaczenie przy wydawaniu orzeczenia kończącego postępowanie. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu wpłynęłoby jedynie na przedłużenie niniejszego postępowania, nie przyczyniając się do wyjaśnienia okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążyłby poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to Sąd by to zaakceptował. Trudno też poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę dążyć do ustalenia reguł wykładni umów określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro P. G. nie negocjował z pozwanym przed nawiązaniem spornych stosunków prawnych, a z całą pewnością nie z udziałem A. P. czy K. P.. Umowa ta została zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodowi przez pozwanego.

Pominięciu na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. (k. 238) podlegał zgłoszony przez powoda wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. W ocenie Sądu dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne jest prowadzenie obliczeń przy założeniu, iż umowa nie wiąże stron.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, ostatecznie nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w zakresie podstawowego żądania ustalenia.

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcia umowy kredytu tj. uzyskanie przez powoda od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu – nabycia nieruchomości na własne cele mieszkaniowe. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wytworzonych wcześniej, w tym przede wszystkim umów tak określonych.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powód występował wobec pozwanego jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., choć nie ma to pierwszoplanowego znaczenia w sprawie. Przymiotu konsumenta powód nie stracił ani z uwagi na swoje wykształcenie, ani wykonywany zawód.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 14 września 2016 r. (w sprawie C-534/15) wskazał, iż pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako "konsumenta" w rozumieniu tej dyrektywy.

Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (wyrok SN z 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że konsumentem nie jest osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zasługujący na podzielenie pogląd, że normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22<sup>1</sup> k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe, nie wynikające z tego przepisu (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, Glosa 2016, nr 3, str. 66, z dnia 13 czerwca 2013 r., II CSK 515/11, nie publ., z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, nie publ., i z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ.).

W konsekwencji wedle judykatury znajomość zagadnień związanych z obrotem instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia korzyści finansowych z takich transakcji, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego nie świadczy per se o tym, że czynności te nie zmiierzają do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 167/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 23, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 483/16, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2017 r., IV CSK 667/16).

W dalszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27-28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności

faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz.* pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, *Legalis* 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, *Legalis*). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010).

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest, zatem rozważenie czy strony porozumiały się, co do wysokości kwoty, jaka miała być postawiona do dyspozycji powoda.

Rozważania należy rozpocząć od wskazania, że zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002r. *Prawo dewizowe*, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków.

W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego.

Ponadto już pierwotne brzmienie art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy *Prawo bankowe* jako element umowy kredytu przewidywał kwotę i walutę kredytu. Oznacza to, że ustawodawca zakładał i dopuszczał udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty.

Dopuszczalne zatem było umówienie się przez strony, iż przedmiotem kredytu będzie odpowiednio kwota 117.410 CHF.

Dalej konieczne było rozważenie, czy ta właśnie kwota co do nominału i waluty zostały postawione do dyspozycji powoda jako kredytobiorcy. W przypadku rozpatrywanej umowy odpowiedź na to pytanie jest negatywna.

W pierwszej kolejności, konieczne jest powołanie istotnego argumentu poprzez odwołanie się do postanowienia zawartego w pkt 3.2.3 regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego, zgodnie z którym kredyt miał być wypłacony kredytobiorcy w złotych lub w walucie obcej, przy czym w przypadku kredytu udzielonego w walucie innej niż złoty wypłata kredytu miała być zrealizowana po przeliczeniu kwoty kredytu lub kwoty transzy kredytu, w przypadku kredytu wypłacanych w transzach, na walutę w której realizowany jest cel kredytu. Bank miał dokonać w takim przypadku przewalutowania według obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, kursu kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu lub danej transzy.

Oznacza to, że kredyt umówiony w pkt 25 tabeli umowy tj. kwota 117.410 CHF miał zostać i został postawiony do dyspozycji kredytobiorcy w innej walucie wedle wskaźnika przyjętego następczo i jednostronnie przez Bank. Zatem tylko pozwany w sposób arbitralny mógł ustalić możliwość postawienia kredytu do dyspozycji powoda w umówionej w umowie wysokości, przełamując tym samym wadliwe zasadnicze założenie uczynienia tego w walucie polskiej po bliżej nie określonym tamże kursie. Omawiana umowa nie zawiera zatem konsensu stron co do rzeczywistej kwoty kredytu i jako taka jest nieważna na podanej wyżej podstawie.

W pkt 29 umowy, zawarty został numer rachunku bankowego sprzedawcy, na który miała nastąpić wypłata kredytu z tytułu należności związanych z realizacją jego celu. W punkcie 36 podany został natomiast rachunek bieżący powoda.

Każdy z tych rachunków, co nie było przedmiotem sporu, jest rachunkiem prowadzonym dla środków w złotym polskim, a nie w walucie obcej, w tym we franku szwajcarskim. Co istotne i w ocenie Sądu zasadnicze dla rozstrzygnięcia w sprawie, dopiero przy zasileniu tychże rachunków środki się na nich znajdujące poddawały się dyspozycji kredytobiorcy. W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż oddanie do dyspozycji kwoty kredytu następowało wcześniej tj. by P. G. mógł skutecznie wobec pozwanego Banku ją wydatkować na cel określony w umowie tj. by mógł faktycznie z nich skorzystać. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do pozostawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały stać sumy franków szwajcarskich, a brak jest przesłanek do stwierdzenia że takiej postaci nie miały, to znajdowały się poza dyspozycją powoda.

Prowadzi to do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek machizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota wskazana w pkt 25 i 26 umowy ulegnie konwersji ze złotych na franki w celu postawienia kredytu do dyspozycji w sposób przewidziany w pkt 3.2.3. regulaminu produktowego.

Zważyć zaś dalej należy na podstawie art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c. iż motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część ceny nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać (wykładać) po zakończeniu tego mechanizmu - w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty z pkt 25 umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z pkt 3.2.3. regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego. W badanej umowie sytuacja ta jest wręcz rażąca, skoro powód faktycznie otrzymał z tytułu kredytu kwotę większą o 12.022,8 zł (pismo, k. 83) od oczekiwanej przez niego i w istocie umówionej z pozwanym. Należy przy tym zwrócić uwagę, że pkt 3.2.6 regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego zostało wskazane, że w przypadku, gdy wypłata kolejnych transz kredytu nie pozwoliła by na spłatę przez kredytobiorcę zobowiązań potrzebnych do pokrycia całkowitych kosztów związanych z realizacją celu kredytu, kredytobiorca był zobowiązany do pokrycia tych kosztów z własnych środków przed wypłata ostatniej transzy oraz przedłożenia bankowi dowodu ich poniesienia. Taka sytuacja nie miała co prawda w sprawie niniejszej miejsca, jednak kredyt skutkujący tego rodzaju konsekwencjami, kreuje niepewny, wręcz loteryjny stosunek prawny.

W konsekwencji na plan pierwszy przy badaniu przedmiotowej umowy wysuwa się rozważenie owego mechanizmu konwersji kwoty w walucie na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie.

Mechanizm ten wyrażony jest w treści pkt 3.2.3 regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego. Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności powoda, niż akceptacja przedstawionych projektu umowy i regulaminu) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno”



powiązaną ze złotym polskim, jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego.

Uderzające jest przy tym swoiste niedoregulowanie dalszego ciągu owego mechanizmu. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób przeliczenia, to nie jest umówiony między stronami jego punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna franka szwajcarskiego. Jako nie ustalone kontraktowo i godzące w interes powoda należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powoda) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Umowa nie zawiera także uprawnienia owego kredytobiorcy do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorca - tutaj konsument, w chwili zawierania umowy nie dysponuje wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejże umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego i odwrotnie na poziomie np.: 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 4,5:1, 100:1 lub dowolnie innym.

Powyższego nie zmienia treść art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust. 2 powołanej już ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie przeliczenia (denominacji) kwoty kredytu do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem dokonany - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio pośrednio wpływa na zakres prawa i obowiązki powoda tj. uzyskanie finansowania w umówionym i oczekiwanym zakresie określonego celu, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego.

Nie ma przy tym również znaczenia, że kurs franka szwajcarskiego przyjmowany przez pozwanego nie odbiegał od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny min. od danych przedstawianych przez pozwanego.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17).

Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek

pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Zapłaty te podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719).

W dokonywanej ocenie nie ma ponadto znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Możliwość spłaty rat w walucie z punktu 25 umowy sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego

Sąd zauważa także, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność i rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. - I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>3</sup> k.c. w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego ( ...) Otóż w zawartej w niej rekomendacji 20 opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zaleciła by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

- a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),
- b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,
- c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,
- d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,
- e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niezależnie także od sporów doktrynalnych dotyczących charakteru prawnego tego rodzaju aktów – stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty. Zwrócić wreszcie trzeba uwagę, iż Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w decyzji z 31 grudnia 2018 r. (...) uznał postanowienia wzorców umów stosowanych przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. we wzorcach umów, aneksach do umów kredytów i pożyczek hipotecznych denominowanych do walut obcych za mające nieprecyzyjne i niejednoznaczne zasady ustalania kursów walut obcych.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zwiera wyniku konsensu obu jego stron, co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcy, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie i arbitralnie ustalana już poza zawarciem umowy. W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu tj. kwoty.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorca niezależnie od tego czy jest on konsumentem czy też przedsiębiorcą przystępuje do takiego stosunku prawnego czyniąc odpowiednie założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponuje zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego iż zamierzony przez niego cel (inwestycja) zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinien być zaskakiwany „zmniejszeniem” ani „zwiększeniem” kwoty kredytu, które nie mają w istocie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek zmiany kursu waluty szwajcarskiej w wymiarze, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorcy, że ten nie będzie w stanie jej ponieść. Ucieka się on bowiem do kredytu ze względu na brak własnych środków finansowych. Różnica ta może także przebiegać w odwrotnym kierunku tj. kredytobiorca uzyska z kredytu zbędną z jego punktu widzenia nadwyżkę, której to obsługa zwiększy koszty tegoż kredytu.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa z 3 grudnia 2008 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu.

Powód wprost domagał się ustalenia nieważności będąc reprezentowanym w sprawie przez adwokata. Trudno przyjąć zatem, by jego żądanie nie było osadzone na kompleksowej refleksji co do skutków takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego. Sąd nie stwierdza zatem żadnej przeszkody wywodzonej z zasad ochrony konsumentów dla dokonanego w sprawie rozstrzygnięcia.

W sprawie zaktualizowała się wobec powoda podstawa do ustalenia zgodnie z art. 189 k.p.c., że przedmiotowa umowa jest nieważna. Kwota kredytu nie została zwrócona przez P. G., a pozwany uznaje umowę za skuteczną i dotychczas nie zrealizowaną w całości. Istnieje zatem stan niepewności prawnej na przyszłość i zachodzi potrzeba jurydycznego wyjaśnienia sytuacji stron postępowania w kontekście tejże umowy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

Brak interesu prawnego, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i akceptowanym w doktrynie poglądem ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05). Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Wobec tego orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku, iż umowa łącząca strony jest nieważna. W konsekwencji z uwagi na uwzględnienie żądania podstawowego zbędne stało się orzekanie o żądaniu ewentualnym.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 98 k.p.c. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 10.800 zł zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) – adekwatnie do wartości przedmiotu sporu ustalonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie (k. 213)

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)

17 maja 2021 r.